

# Lidż-Jassu otruty

## Zgon zdetronizowanego króla

ADDIS ABEBA, 26. 11. Abisyńskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje oficjalnie, że pretendent do tronu, a syn Menelika, Lidż-Jassu zmarł nagie na paraliż serca w fortecy opodal Harraru, gdzie był więziony od lat 18-tu.

PARYŻ, 26. 11. (tel. wł.). Agencje prasowe otrzymały potwierdzenie wiadomości o nagłym zgonie pretendenta do tronu abisyńskiego, Lidż-Jassu.

Pogłoski o śmierci Lidż-Jassu krążyły w Addis Abebie od dość dawna, zawsze jednak były dementowane. Wśród korespondentów zagranicznych panowało przekonanie, że cesarz Haile Selassie pozbędzie się rywala sposobem przyjętym w Abisynji. Sposób ten polega na podaniu trucizny w jedzeniu, bądź też w lekarstwie, które ludność tutejsza zazywa zwykle po uczcie sobotniej.

Uwięziony w fortecy pod Harrarem Lidż-Jassu znajdował się pod strażą kapłanów koptyjskich. Był przykuty za rękę do kapłana, który z nim sypiał, nie odstępając go we dnie i w nocy. Co siedem dni otwierano zamek przy kajdanach i wówczas następowała zmiana kapłana-strażnika.

RZYM, 26. 11. (tel. wł.). Wiadomość o nagłej śmierci Lidż-Jassu wywołała w Rzymie wstrząsienie bardzo silne. Dzienniki wielokrotnie przepowiadały, że pretendent do tronu będzie otruty w chwili, gdy wojska włoskie zaczną zbliżać się do Harraru. Tak też się stało.

Dowództwo włoskie nie szczędziło wysiłków, by uratować Lidż-Jassu od śmierci. W tym celu organizowano częste wywiady lotnicze. Był też projektowany atak samolotowy na fortecę. Zamierzano zdobyć prymitywny fort szturmem, oswobodzić więźnia,

przewieźć go do Aksum i obwołać prawowitym cesarzem Abisynji.

Jak wiadomo, Lidż-Jassu był synem Menelika II i do r. 1917 panował w Abisynji jako prawowity monarcha. Ożeniwszy się z córką sultana mahometańskiego, zaczął sprzyjać licznym w swym państwie muzułmanom, a w r. 1915 stanął na czele ruchu, skierowanego przeciwko Anglii. Do roku 1917 przysporzył wiele kłopotów państwu Ententy, wywołując fermenty muzułmanów na Bliskim Wschodzie. Kiedy wreszcie Anglia opanowała sytuację, Lidż - Jassu był obalony, dostał się do więzienia, a rządy w Abisynji zaczęła sprawować jego krewna, cesarzowa Zaoditu. Wówczas, jeden z rasów, a obecny cesarz Haile Selassie otrul cesarza w Zaoditu i sam objął rządy nad Abisynją, jako regent. Następnie koronował się na cesarza.

Lidż - Jassu, więziony od 18 lat w fortecy, pozostawił syna Menelika, który wychował się we francuskiej kolonii Somali. Książę ten, według opinii panującej w Rzymie, jest jednym prawnym spadkobiercą tronu abisyńskiego.

ADDIS - ABEBA, 26.11. Cesarz Haile Selassie zamówił w 28 kościołach Addis - Abeby msze żałobne za duszę Lidż - Jassu.

### RAS SEJUM POLEGŁ

Na froncie północnym w ciągu dnia dzisiejszego żadnych większych operacji nie zanotowano. Według informacji angielskich i francuskich, doszło do połączenia armii rasa Seyuma z armią rasa Kassy.

Ras Seyum chciałby przejść do ofensywy, natomiast ras Kassa jest zwolennikiem dalszego stosowania taktyki kunktatorskiej. Spór między wodzami rozstrzy-

nąć ma podobno cesarz, który w tym celu przybędzie na front.

Źródła włoskie notują pogłoskę, że jakoby ras Seyum poległ przy bombardowaniu wojsk abisyńskich z samolotów włoskich w dn. 18 b.m. i że wiadomość ta jest ukrywana od armii.

### OFENSYWA ABISYŃSKA W HARRARZE

Na froncie południowym, według informacji angielskich, wojska włoskie są zupełnie unieruchomione przez ulewę.

Według wiadomości z Harraru ze źródeł farnucejskich, wojska abisyńskie posunęły się dziś na południe od Gorrachei, a silna armia abisyńska zajęła linję Dagga-hur — Sassabaneh.

### Chiny północne

## Zrywają z Nankinem

TOKJO, 25.11. Dziś rano ogłoszono w Pekinie autonomiczny rząd wschodniej części prowincji Hopei, obejmujący 25 prefektur, w tej liczbie 18, znajdujących się w strefie zdemilitaryzowanej. Członkowie rządu złożyli przysięgę wraz z Yin - Ju - Kengem, administracyjnym inspektorem strefy zdemilitaryzowanej, który stoi na czele „antykomunistycznej komisji autonomicznej” oraz kieruje wojskowymi i dyplomatycznymi sprawami wschodniej części prowincji Hopei.

Inauguracja autonomicznego rządu była poprzedzona wczoraj ogłoszeniem przez Yin - Ju - Kenga deklaracji, w której była mowa o zleż administracji rządu nankińskiego i Kuomintangu, o przenikaniu komunizmu i sparaliżowaniu rynku finansowego przez nacjonalizację srebra. Deklaracja ogłasza oderwanie się od Nankinu i autonomię wschodniej części prowincji Hopei.

Po uformowaniu rządu Yin-Ju-Keng rozesłał okólną pismo do dowódcy garnizonów w Pekinie i Tien-Tsinie gen. Sun-Cze-Yuana, do gubernatorów prowincji Szantung, Szansi, Czahar, Sui-Yuan oraz do burmistrzów Pekinu, Tien - Tsinu i Tsingtao.

# Atak na regulamin więzienny

## Zeznania woźnego Zajęca

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po odczytaniu zeznań Myhala Sąd zarządził przerwę, która trwała 1 godzinę i 40 minut.

W czasie przerwy ustawiono na sali sądowej dwie tablice, ilustrujące miejsce dokonania zabójstwa ś. p. Min. Pierackiego, plan okolicy oraz drogę ucieczki Maciejki.

O g. 14 min. 40 na salę wszedł ponownie Sąd, by rozpocząć postępowanie dowodowe.

Adw. Szlapak: — Zgłaszam się jako obrońca oskarżonych: Malu cy i Czornija. Bronię w dalszym ciągu również oskarżonego Karpyńca.

Przew.: — Stwierdzam, że jest jednak sprzeczność interesów oskarżonych Malu cy i Kapryńca,

wobec tego, Sąd postanowił nie dopuścić pana adwokata do obrony osk. Malu cy. Czy osk. Czornij zgadza się, by jego obrońcą był adwokat Szlapak?

Osk. Czornij: — Tak.

## Kajdany Lebeda

Adw. Hankiewicz: — Proszę Wysoki Sąd o odczytanie z akt sprawy dokumentów z dni 20-go września 1934, 7 marca 1935, 12 marca 1935, 12 stycznia 1935, 4-go kwietnia 1935 i 3 kwietnia 1935 r. Dokumenty te stwierdzają następującą okoliczność: kiedy po raz pierwszy zyskałem zezwolenie na widzenie się z oskarżonym Lebedem, nie znalazłem jeszcze akt sprawy, gdyż nie miałem pełnomocnictwa oskarżonego Lebeda. Lebed powiedział mi wówczas, że jeden rok i pięć dni siedział skuty kajdanach. Nie uwierzyłem i poprosiłem go o dowody.

Przewodniczący przerywa i prosi adw. Hankiewicza o skonkretyzowanie wniosku.

Prok. Żeleński: — Zanim wypowiem się co do wniosku obrońcy, proszę o ujawnienie treści cytowanych przez obrońcę dokumentów.

Przewodniczący stwierdza, że dokumenty, których żąda adw. Hankiewicz, są to listy bądź podania pisane przez osk. Lebedę do władz sądowych w sprawie zle-

godzenia przepisów więziennych, stosowanych do niego.

Prok. Żeleński: — Obrona prosi o ujawnienie dokumentów, które miałyby świadczyć jakoby o tem, że do oskarżonego Lebeda stosowano specjalne przepisy i że on siedział w więzieniu w kajdanach wbrew regulaminowi więziennemu. Ja stwierdzam i wesle nie mam zamiaru tego ukrywać, że nie tylko oskarżony Lebed ale i inni oskarżeni siedzieli w więzieniu w kajdanach. Ale to jest całkowicie zgodne z regulaminem więziennym, jak również z wyjątkami okolicznościami niniejszej sprawy. Na ławie oskarżonych znajdują się ludzie oskarżeni o dokonanie zamachu na życie Ministra Rzeczypospolitej. Więc, o zorganizowanie związku mającego ten cel. Czy w tych warunkach można się dziwić, że do tych oskarżonych należało ściśle stosować wszystkie obowiązujące przepisy? Zachodziła również obawa o życie i zdrowie oskarżonych, którzy przedwień orientowali się doskonale, jak surowa grozi im kara. Oto jest odpowiedź na demonstracyjny wniosek obrońcy.

## Starcie prokuratora z obrońcą

Adw. Hankiewicz: — Proszę o przetłumaczenie z języka ukraińskiego na język polski podania oskarżonego Lebeda. Wysoki Sądzie! Pan Prokurator polecił Wysokiemu Sądowi zwrócić mi uwagę na wyjątkowe okoliczności niniejszej sprawy. Jako obrońca, który zna swoje obowiązki i który szczerzy się tem, że pracuje w zawodzie adwokackim, stwierdzam, że w życiu człowieka nie ma najmniejszej różnicy w tem, czy zabity został szary człowiek, czy też minister. I jedno życie drugie jest dla nas jednakowo drogie. A jeżeli mówiłem tu o tem, że oskarżony Lebed siedział przez rok i pięć dni w kajdanach w więzieniu i jeśli być może mo-

wa o jakiegokolwiek demonstracji, to była to demonstracja praw człowieka.

Prok. Żeleński: — To są znówu oświadczenia, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi. W tej sprawie nie pan obrońca, ale ja jestem obrońcą szarego człowieka. W tej sprawie nie tylko chodzi o zabicie ministra Rzeczypospolitej, ale oskarżonym akt oskarżenia zarzuca również kierowanie i należenie do organizacji terrorystycznej do dnia dzisiejszego istniejącej. Pan obrońca pomina jeszcze jeden szczegół. Niektórych z oskarżonych czeka jeszcze sprawa o zamordowanie Baczyskiego i Babija. Dlatego też, jeśli specjalną troską otaczano oskarżonych, to nie może być mowy o jakiegokolwiek przekroczeniu władz więziennych, a jedynie o ścisłym wykonywaniu przez nie przysługujących im praw. Oskarżeni nie wszyscy wykazali się dostatecznym hartem ducha. Część ich zamamlała się w toku śledztwa i. Wysocki Sądzie, to nie jest obłuda, była naprawdę poważna obawa, o zdrowie i życie oskarżonych, którzy zrozumieli, jaka ich czeka kara.

Po krótkiej naradzie Sąd z uwagi na to, że wnioski obrońcy nie mogą mieć żadnego znaczenia dla treści wyroku, postanowił je odrzucić. Jednocześnie przewodniczący stwierdził, że zarządzenia władz więziennych, dotyczące zabezpieczenia oskarżonych, były zgodne z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

## Świadek Zajęc

O godz. 16 min. 25 sąd rozpoczął przesłuchiwanie świadków. Jako pierwszy świadek, w chwili oddawania numeru pod prasę, składa zeznania woźny Klubu Towarzystwa, Zajęc, który pierwszy widział zabójcę.

## Warszawska wleđa pieniężna w dniu 26 listopada

Dewizy: Belgja 89.85; Holandia 359.45; Londyn 26.26; Nowy Jork 5.31 i siedem ósmych; Oslo 132.10; Paryż 35.00 i pół; Praga 21.98; Szwajcaria 171.85; Stockholm 135.45; Berlin 213.45.

Odroty dewizami średnie, tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.32 i pół; rubel złoty 4.76 i pół; dolar złoty 9.02; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 152.50; funty ang. 26.23.

Papiery procentowe: 3 proc. poź. budowlana 39.90; 7 proc. poź. stabil. 61.88 (odcinki po 500 dol.) 62.50 (w proc.); 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 52.75; 5 proc. konwersyjna 63.50; 6 proc. poź. dolarowa 77.13 (w proc.); 6 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 pr. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w

proc.); 7 proc. L. Z. Banku kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gos. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rol. 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziem. 42.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 49 i pięć ósmych; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 45.75; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 33.25.

Akcie: Bank Polski 95.00; Częstochowa 35.75; Węgiel 14.50; Lilpop 8.00; Starachowice 31.25.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednorodna, dla listów zastawnych i akcji przeważnie utrzymana. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dziłłowska) 92.50 (w proc.); 7. proc. poź. m. Warsz. (Magistrat) 63.25 (w proc.).

## Przed zamknięciem trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego

W związku z mającym nastąpić w drugiej połowie grudnia b. r. zamknięciem na stałe trumny ze zwłokami Marszałka Józefa

Piłsudskiego w krypcie na Wawelu, minister Spraw Wojskowych, gen. Kasprzycki, rozkazał oddać ostatnie honory wojskowe przez wystawienie przy trumnie warty honorowej, w czasie od 24 listopada do 22 grudnia b. r. włącznie.

Wartę tę rozkazał minister wy stawiać kolejno przez wszystkie wielkie jednostki wojskowe i marynarki wojennej. Pierwszą wartę w dniu 24 b. m. wystawiła krakowska 6-ta dywizja piechoty. 29 b. m. wartę wystawiła specjalne oddziały podchorążych ze wszystkich szkół podchorążych zawodowych. Ostatnią wartę w dniu 22 grudnia b. r. popołudniu wystawi 1 dywizja piechoty.

## Doroczne zebranie Tow. Naukowego Warsz.

Wczoraj w pałacu Staszica odbyło się otwarcie dorocznego 29-go skołej uroczystego zebrania Tow. Naukowego Warszawskiego. Na zebranie przybyli: kierownik Min. W. R. i O. P. prof. Chyliński, ks. biskup Szlagowski, rektorzy wyższych uczelni, reprezentanci towarzystw i instytucji oraz liczni przedstawiciele świata naukowego stolicy.

# Rewolta komunistyczna w Brazylii

## Stany Rio Grande i Pernambuco w ogniu walk

RIO DE JANEIRO, 25.11 (P.A. T.). — Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny:

W Natalu, stolicy stanu Rio Grande del Norte, wśród żołnierzy 21-go bataljonu wybuchł bunt żywiołów skrajnych. W stanie Pernambuco i w Natalu ogłoszono stan oblężenia. Część żołnierzy

21-go bataljonu i elementy komunistyczne zajęły Olinda, przedmieście stolicy stanu Pernambuco Recife, skąd jednak zostali wyparci. Wojska wierne rządowi i policja walczą z rebeliantami na przedmieściu Recife. W stolicy i w całym stanie Pernambuco panuje spokój.

Rząd federalny wysłał wojska, samoloty i statki wojenne do stanów sąsiednich. Komunikat podkreśla, że rząd, pewny swych wojsk lądowych, morskich i lotniczych, mając za sobą poparcie ludności, położy kres wszelkim zaburzeniom i buntowi.

RIO DE JANEIRO, 25.11 (P.A. T.). — W nocy z dnia 23 na 24 listopada zbuntował się 21-szy batalion strzelców. Rewolucjonści, mając przewagę nad wojskami rządowymi, opanowali miasto. Władze wysłały kilka eskadr lotniczych oraz okręty wojenne.

W Pernambuco zbuntował się i zajął miasto 29-ty batalion strzelców. Wojska rządowe i policja opanowały sytuację, w niektórych dzielnicach walka jeszcze trwa. Ludność zachowuje spokój. Oczekują przybycia eskadr lotniczych i okrętów wojennych.

RIO DE JANEIRO, 25.11 (P.A. T.). — Rada ministrów postanowiła zwrócić się do parlamentu z żądaniem wprowadzenia stanu oblężenia spowodu rewolty, która wybuchła 23 listopada w Natalu Pernambuco i Macelo i miała ogarnąć również inne stany, które pozostały wierne rządowi. Rewolta kierowana jest przez komunistów, którzy dążą do przeciągnięcia części armii na stronę rewolucjonistów. Próba ta nie powiodła się w Macelo, natomiast w Natalu i Pernambuco rewolucjonści współpracują przez części lokalnych garnizonów opanowali kilka ważnych punktów w tych miejscowościach. Na czele rewolucjonistów ma stać kapitan Luiz Carlos, czynny członek kominternu, który niedawno powrócił do Brazylii.

RIO DE JANEIRO, 25.11 (P.A. T.). — Według dalszych doniesień powstanie nie udało się w stanach Parahyba, Sergipe, Alagoas i Minas Geraes. Koła miarodajne oświadczają, że w całej Brazylii panuje spokój z wyjątkiem Pernambuco i Rio Grande, gdzie władze koncentrują poważne siły celem zduszenia rewolty.

Najbardziej jest pod tym względem stanowisko przemysłowców węglowych, którzy powołują się ciągle na wysokie koszty własne i „straty”, grożąc z jednej strony obstaniem eksportu lub (co by na to samo wyszło) zerwaniem obowiązującej konwencji węglowej, z drugiej zaś powołując się na konieczność znalezienia ekwiwalentu za obniżoną cenę w obniżce płac robotniczych — co z uwagi na trwającą właśnie w tej chwili strajk demonstracyjny byłoby zgoda niemożliwe do przeprowadzenia. Obniżka zaś ceny węgla zajmuje pozycję kluczową, gdyż od niej zależna jest zarówno obniżka elektryczności (w Warszawie o połowę obniżki ceny węgla, t. j. przy jego potaniu o 20 proc. taryfa elektryczności obniżyłaby się o 10 proc.) i gazu (spodziewane jest jego potanie o

5 — 10 proc.), jak i wogóle cen przemysłowych.

Wedle propozycji rządowej, przy 8-złotowej obniżce ceny węgla na tonnie, kolej pokryłaby połowę, t. j. 4 zł., a druga połowę przemysłowcy. Wyszłuna jest również ewentualność podwyższenia udziału kolei do 2/3 obniżki (5,40 zł.), tak, że przemysł musiałby opuścić tylko 2,70 zł., czyli 10 proc. ceny loco kopalnia, nie kartel węglowy i na to zgodzić się nie chce.

Opornie idzie również sprawa z cukrem. Z 25 zł., o które ma być obniżona cena sprzedaży 100 kg., 2,50 zł. miałyby przypaść na plantatorów buraków (którzyby otrzymywali o 10 proc. mniej niż dotąd), 5 zł. na obniżkę akcyzy, 3,50 zł. na ulgi taryfowe, a 14 zł. na sam przemysł cukrowniczy, który jednak stanowczo się temu opiera.

Najbardziej jest pod tym względem stanowisko przemysłowców węglowych, którzy powołują się ciągle na wysokie koszty własne i „straty”, grożąc z jednej strony obstaniem eksportu lub (co by na to samo wyszło) zerwaniem obowiązującej konwencji węglowej, z drugiej zaś powołując się na konieczność znalezienia ekwiwalentu za obniżoną cenę w obniżce płac robotniczych — co z uwagi na trwającą właśnie w tej chwili strajk demonstracyjny byłoby zgoda niemożliwe do przeprowadzenia. Obniżka zaś ceny węgla zajmuje pozycję kluczową, gdyż od niej zależna jest zarówno obniżka elektryczności (w Warszawie o połowę obniżki ceny węgla, t. j. przy jego potaniu o 20 proc. taryfa elektryczności obniżyłaby się o 10 proc.) i gazu (spodziewane jest jego potanie o

5 — 10 proc.), jak i wogóle cen przemysłowych.

Wedle propozycji rządowej, przy 8-złotowej obniżce ceny węgla na tonnie, kolej pokryłaby połowę, t. j. 4 zł., a druga połowę przemysłowcy. Wyszłuna jest również ewentualność podwyższenia udziału kolei do 2/3 obniżki (5,40 zł.), tak, że przemysł musiałby opuścić tylko 2,70 zł., czyli 10 proc. ceny loco kopalnia, nie kartel węglowy i na to zgodzić się nie chce.

Opornie idzie również sprawa z cukrem. Z 25 zł., o które ma być obniżona cena sprzedaży 100 kg., 2,50 zł. miałyby przypaść na plantatorów buraków (którzyby otrzymywali o 10 proc. mniej niż dotąd), 5 zł. na obniżkę akcyzy, 3,50 zł. na ulgi taryfowe, a 14 zł. na sam przemysł cukrowniczy, który jednak stanowczo się temu opiera.